

Polski ruch wydawniczy na Górnym Śląsku w okresie powstań śląskich i plebiscytu¹

Problematyka polskiego ruchu wydawniczego na Górnym Śląsku w okresie powstań śląskich i plebiscytu była przedmiotem badań przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych - historyków, politologów, prasoznawców, bibliografów i innych. Wynikiem badań są opracowania naukowe dotyczące m.in. poszczególnych firm prasowo-wydawniczych i osób z nimi związanych, czasopiśmiennictwa (najczęściej w kontekście uwarunkowań polityczno-społecznych), spisy bibliograficzne źródeł i opracowań².

Niniejszy artykuł jest próbą syntetycznego ujęcia omawianego zagadnienia na tle akcji propagandowej poprzedzającej plebiscyt. Autor pragnie wykazać bezpośredni wpływ sytuacji społeczno-politycznej na kształtowanie się ilościowej i jakościowej polskiej produkcji wydawniczej w badanym okresie. Posłużono się w tym celu głównie metodą analizy bibliologiczno-bibliograficznej druków plebiscytowych, ich spisów, wykorzystano także literaturę przedmiotu oraz publikowane źródła historyczne. Zastosowanie wymienionej metody jest celowe ze względu na wspólny przedmiot zainteresowań bibliologii, bibliografii oraz badań ruchu wydawniczego, jakim jest książka, procesy i instytucje społeczne związane z jej powstawaniem, rozpowszechnianiem i wykorzy-

staniem. Takie ujęcie (funkcjonalnobilologiczne) wpływa z naczelnej metody nauki o książce³. Całość prasy usystematyzowano według kryteriów formalnowydawniczych z uwzględnieniem profilu politycznego danego wydawnictwa. Na wstępie scharakteryzowano firmy prasowo-wydawnicze istniejące przed 1918 r., następnie oficyny powołane przez Polski Komisariat Plebiscytowy bezpośrednio dla potrzeb propagandowych (w tym także drukujące po niemiecku). Odrębnie ujęto broszury i druki ulotne, a także wydawnictwa komunistyczne.

Przypomnieć w tym miejscu wypadnie, że znaczenie różnych form produkcji wydawniczej dla propagandy plebiscytowej znalazło swoje odbicie między innymi w strukturze organizacyjnej Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Wydział Prasowy Komisariatu uzyskał znaczny wpływ na wszystkie prawie czasopisma polskie⁴. Kierowali nim Edward Rybarz i dr Teodor Tyc. Wydział Prasowy koordynował działalność m.in. "Katolika", "Polaka", "Sztandaru Polskiego", "Gazety Robotniczej"⁵ i in. Znaczącą rolę w rozwijaniu polskiej produkcji wydawniczej na terenie plebiscytowym odegrała inna sekcja Polskiego Komisariatu Plebiscytowego - Wydział Wydawnictw, kierowany przez Jana Hermana i Kacpra Wojnarę. Sekcja była wydawcą lub nakładcą druków propagandowych dla potrzeb plebiscytu⁶.

Przystępując do charakteryzowania polskiego ruchu wydawniczego na Górnym Śląsku w kontekście walki politycznej, szczególnie intensywnej w przededniu plebiscytu, w celu wykazania ścisłego związku pomiędzy wielkością i strukturą produkcji wydawniczej, a jej uwarunkowaniami historycznymi, politycznymi i społecznymi, na wstępie należy określić typy działających podówczas oficyn. Dominowały duże firmy prasowo-wydawnicze, które obok czasopism drukowały także książki, kalendarze, a w miarę potrzeby - druki ulotne. Przedsiębiorstwa te, dysponujące z reguły własnymi zakładami poligraficznymi, firmowane były najczęściej tytułami periodyków stanowiących podstawę ich działalności, np. wy-

dawnictwa "Katolika", "Gazety Robotniczej", "Górnoślązaka" oraz "Polaka".

1. WYDAWNICTWA PRASOWE ZAŁOŻONE PRZED 1918 r.

Koncern "Katolika" był prawdziwym potentatem wśród polskich firm prasowo-wydawniczych. Decydowała o tym nowoczesna baza poligraficzna, nie mająca sobie równych nawet w odrodzonym Państwie Polskim. Drukarnia "Katolika", od 1911 r. mieszcząca się w nowym budynku przy ówczesnej ulicy Elektorskiej w Bytomiu, wyposażona była w dwa linotypy, dwie maszyny systemu "Monoline", dwie - rotacyjne, trzy maszyny płaskie dużego formatu oraz szereg mniejszych. Przedsiębiorstwo dysponowało także nowoczesną introligatornią⁷. Po zakończeniu I wojny światowej koncern "Katolika" kontrolował czasopisma o łącznym nakładzie 80 tys. egz., a ponadto za pośrednictwem firmy K. Miarki w Mikołowie oraz drukarni "Polaka" i "Górnoślązaka" dysponował całym prawie polskim potencjałem poligraficznym na Górnym Śląsku. Do wydawnictwa należały następujące periodyki: "Katolik" (Bytom), "Głos Śląski" (Gliwice), "Nowiny Raciborskie" (Racibórz), "Polak" (Katowice), "Straż nad Odrą" (Rybnik) oraz "Kurier Śląski" (Zabrze)⁸.

W okresie poprzedzającym plebiscyt firmą kierował Adam Napieralski, rzutki organizator i wydawca skłaniający się ku partii Centrum⁹. Swoją nie kwestionowaną prymat wśród polskich wydawnictw prasowych "Katolik" zawdzięczał poparciu polskiej burżuazji i duchowieństwa, a także przychylności władz niemieckich, które widziały w nim alternatywę wobec działalności czasopism radykalnonarodowych¹⁰. Poza czasopismami, asortyment wydawniczy "Katolika" uwzględniał także książki, broszury i druki ulotne. "Oberschlesische Bibliographie"¹¹ rejestruje 3 tytuły wydawnictw zwartych

opublikowanych w tej oficynie w latach 1918-1922, podczas gdy w bibliografii Ewy Wyglendy wykazano 12 tytułów¹². Podobna statystyka w odniesieniu do druków ulotnych jest nieźmiernie trudna do przeprowadzenia, ponieważ najczęściej nie sygnowano ich nazwą wydawcy, miejscem czy rokiem wydania (w opracowaniu Ireny Antonów-Nitsche na 287 ogółem zarejestrowanych pozycji, 122 nie posiada wymienionych cech wydawniczych)¹³. W tymże spisie bibliograficznym wykazano 7 pozycji opublikowanych przez koncern prasowo-wydawniczy "Katolika"¹⁴.

O ile "Katolik" reprezentował interesy kół zbliżonych do Centrum, to "Gazeta Robotnicza" (1891-1948 Berlin, Katowice) była gazetą i wydawnictwem socjalistycznym. Jej redaktorem był Józef Biniszkiwicz, późniejszy członek kierownictwa Polskiego Komisariatu Plebiscytowego z ramienia PPS, zaś wydawcą - Franciszek Morawski. Natychmiast po reaktywowaniu działalności w dniu 12 stycznia 1919 r. "Gazeta Robotnicza" użyta została przez PPS w narastającej wojnie propagandowej. Wydawano ją 6 razy w tygodniu, nakład wynosił 40 tys. egz.¹⁵. Na łamach "Gazety Robotniczej" polemizowano z zarządzeniami proniemieckich władz plebiscytowych, protestowano przeciwko udziałowi "heimatstreuerów" w głosowaniu, popularyzowano postępowe zmiany w Polsce¹⁶. Wydawnictwo posiadało własną drukarnię założoną około 1905 r. w Katowicach przy ulicy Teatralnej 12, wyposażoną początkowo w typografy, a następnie w nowoczesne linotypy oraz kilka maszyn drukowych¹⁷. Poza wydawaniem gazety drukowano tutaj także polskie broszury propagandowe, czego przykładem jest praca Ignacego Daszyńskiego pt. "Głosuj za Polską! Uwagi o tem, jak robotnicy polscy mają głosować podczas Plebiscytu"¹⁸. Inną formą propagandy uprawianej przez "Gazetę Robotniczą" były druki ulotne, np. dwujęzyczne ulotki informujące o zadłużeniu Niemiec po wojnie¹⁹.

Innym periodykiem o nastawieniu radykalnonarodowym

był "Górnoślązak" (1902-1933) wydawany kolejno w Poznaniu (od jesieni 1901 r.), a następnie w Katowicach (od 15 kwietnia 1902 r.). Jego redaktorami byli: Wojciech Korfanty, późniejszy polski komisarz plebiscytowy oraz dyktator III Powstania Śląskiego, a także Jan Kowalczyk, publicysta, prawnik i organizator. Hasło pisma brzmiało: "Precz z Centrum. Jeden naród - jedna myśl"²⁰. O popularności "Górnoślązaka" świadczy liczba stałych abonentów, wynosząca w 1920 r. 8 000, oraz wysokość nakładu - 80 000 egz.²¹. Od 15 kwietnia 1902 r. wydawnictwo "Górnoślązaka" posiadało własną drukarnię w Katowicach, wyposażoną w maszynę rotacyjną, maszynę płaską i pedałową. W lutym 1906 r. zainstalowano tu pierwszą maszynę do składania systemem "Monoline" z polskimi matrycami. Wydawnictwo "Górnoślązaka" drukowało także broszury i ulotki, które kolportowano następnie na terenie Górnego Śląska. W tej drukarni tłoczono: "Straż nad Odrą" (Koźle), "Dzwon Polski" (Lubliniec). Po przejęciu "Górnoślązaka" w kwietniu 1906 r. przez Spółkę Wydawniczą "Katolika" drukarnię sprzedano ("Monolinę" nabyła drukarnia "Katolika" w Bytomiu), a druk "Górnoślązaka" przeniesiono do Bytomia²². Nie zaprzestała swej działalności natomiast księgarnia "Górnoślązak" mieszcząca się nadal w Katowicach. W okresie plebiscytowym w porozumieniu z Wydziałem Oświaty Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego Księgarnia rozprowadzała elementarze i inne polskie podręczniki oraz druki ulotne w rodzaju plakatów, ulotek, afiszy itp.²³.

Nazwisko Wojciecha Korfantego związane jest również z innym wydawnictwem o charakterze radykalnonarodowym. Było to wydawnictwo "Polak" (1905-1926, Katowice). "Polak", założony przez W. Korfantego po jego odejściu z redakcji "Górnoślązaka", ukazywał się najpierw 3 razy w tygodniu, a od 1920 r. w formie dziennika, reprezentując Narodową Partię Robotników (od 6 czerwca 1920 r.). Nakład dziennika

w 1921 r. wynosił 15 do 30 tys. egz. Program "Polaka" m.in. wyrażał się w propagowaniu idei polskich, chrześcijańskich związków zawodowych. Pismo głosiło potrzebę reform ustroju kapitalistycznego na zasadach "chrześcijańskich, bez przeprowadzania nacjonalizacji gospodarki. "Polak" zwalczał hasła głoszone przez komunistów, ale jednocześnie przeciwstawiał się poglądom propagowanym przez separatystów w rodzaju T. Kupki. Dziennik ten jednak z czasem również uległ konkurencji "Katolika" i w 1910 r. został przezeń wykupiony. Drukarnię "Polaka", przejętą przez "Katolika", przeniesiono do Bytomia²⁴.

Wydawnictwo od 10 grudnia 1920 r. dysponowało własną drukarnią mieszczącą się w Katowicach przy ulicy Bankowej²⁵. Wyposażono ją w dwie maszyny do składania systemu Monoline, ośmiostronicową maszynę rotacyjną, dwie maszyny płaskie i jedną pedałową²⁶. We wrześniu 1907 r. przedsiębiorstwo zwiększyło swój stan posiadania o introligatornię. Spod pras drukarni "Polaka" wychodziły także druki zwarte, broszury, ulotki i tzw. druki akcydensowe. Były wśród nich publikacje o charakterze popularnonaukowym, np.: "Moskwa wobec Unii i Polski, Pod Wiedniem", "Żywot Stanisława Staszica", "Dzieje Polski", jak również powieści brukowe w rodzaju "Handlarze żywym towarem". W okresie plebiscytowym drukarnia "Polaka" wykonywała wszelkiego rodzaju ulotki, plakaty i inne materiały propagandowe. Przykładem tego typu działalności jest ulotka wydana w Bytomiu przez K. Koźlika pt. "Bajka o dobrym chłopie i żarłocznym wilku"²⁷. Zawiera ona żartobliwy wiersz ośmieszający Niemców, ilustrowany dwukolorową ryciną. Spośród 7 druków ulotnych wydanych bądź wydrukowanych w Katowicach w okresie powstań śląskich i plebiscytu, a zarejestrowanych we wspomnianej pracy Ireney Antonów-Nitsche, dwa opublikowano właśnie w wydawnictwie "Polaka".

2. POLSKIE WYDAWNICTWA PRASOWE

ZAKŁADANE DLA POTRZEB PROPAGANDY PLEBISCYTOWEJ

Inną grupą wydawnictw prasowych i periodyków, które odegrały szczególnie ważną rolę w walce plebiscytowej były, w odróżnieniu od poprzednio omawianych, instytucje wydawnicze i czasopisma zakładane lub wykupione od Niemców po zakończeniu I wojny światowej. Wymienić należy następujące tytuły: "Sztandar Polski" (1919-1939, Gliwice, Rybnik), "Der Brücke-Most" (1920-1921, Gliwice), "Der Weisse Adler" (1919-1921, Bytom) oraz "Kocynder". (1920-1931, Mikołów, Katowice). Zakładane z potrzeby chwili przez Polski Komisariat Plebiscytowy lub z jego inicjatywy, specjalnie dla potrzeb propagandowych, rozwinęły ożywioną i niekonwencjonalną działalność w przededniu plebiscytu.

Duże zasługi edytorskie w długotrwałej działalności położył "Sztandar Polski". Był to dziennik wydawany w Gliwicach i Rybniku przez Towarzystwo Sztandar Polski. Siedziba redakcji i administracja oraz biura spedycji wydawnictwa mieściły się w Gliwicach przy ulicy Dolnowałowej 6²⁸.

"Sztandar Polski" uchodził za organ Polskiej Partii Ludowej, chociaż w istocie wydawnictwo było przedsiębiorstwem prywatnym. Założycielem pisma był Michał Kwiatkowski ściągnięty w tym celu z Westfalii przez Wojciecha Korfantego, zaś redaktorem odpowiedzialnym Jan Donath z Zabrze (w 1921 r. funkcję tę pełnił Paweł Kowal). Gazeta wyróżniała się wielką bojowością i bezkompromisowością. W podtytule zamieszczała motto J. Słowackiego: "Niech żywi nie tracą nadziei lecz przed narodem niosą oświaty kaganiec". Redagowano ją na wzór zachodnich "rewolwerówek". Od 3 kwietnia 1921 r. Michał Kwiatkowski z polecenia Polskiego Komisariatu Plebiscytowego uruchomił mutację "Sztandaru Polskiego" w Rybniku pod tytułem "Gazeta Rybnicka", zaś w 1922 r. założył drukarnię, którą wyposażono w jeden typograf i dwie maszyny płaskie²⁹.

Wydawnictwo "Sztandaru Polskiego" odznaczyło się szczególnie na polu edytorstwa broszur i pism ulotnych. Cytowana już "Oberschlesische Bibliographie" odnotowała jedną pozycję sygnowaną nazwiskiem Kwiatkowskiego, wydaną w latach 1918-1922 (zob. aneks 1), natomiast bibliografia Ewy Wyglendy - aż pięć druków, opublikowanych w tym samym okresie (zob. aneks nr 2). Miały one rozmaity charakter: jedna, wydana w języku francuskim, informowała o konferencji na temat Górnego Śląska, odbytej 10 grudnia 1919 r.³⁰; inna - zwalczała niemiecką propagandę klerykalną (wydano ją również w języku niemieckim u F. Hadriana w Bytomiu). Kolejna broszura przeciwdziałała niemieckiej propagandzie "ekonomicznej"³¹; tę pozycję wydano też ponownie w języku niemieckim w oficynie "Kreuzburger Zeitung"³². Drukarnia "Sztandaru Polskiego" znalazła się w czołówce polskich firm poligraficznych pod względem produkcji druków ulotnych dla potrzeb Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Na cztery pozycje, które zarejestrowano na terenie Gliwic, wszystkie wydrukowano właśnie tutaj³³. Podobnie jak broszury tak i ulotki swoją treścią, wzbogaconą oprawą graficzną, przeciwdziałały dywersyjnej propagandzie niemieckiej³⁴, informowały o realiach politycznych na Górnym Śląsku³⁵, podejmowały problematykę ekonomiczną, uświadamiając społeczeństwu zasady ubezpieczeń i rent oraz podając wielkość niemieckich długów wojennych³⁶.

W odróżnieniu od poprzednio omawianych czasopism "Kocynder" (1920-1939, Mikołów-Katowice) był pismem satyrycznym przeznaczonym dla szerokich rzesz odbiorców. Na łamach "Kocyndra" ośmieszano poczynania i idee niemieckich przeciwników w walce plebiscytowej. Wydawcą pisma była firma K. Miarki z Mikołowa, zaś redaktorem F. Miądowicz (w okresie późniejszym firmę przeniesiono do Bytomia, a pismo przejął Karol Koźlik). Nakład "Kocyndra" wynosił jednorazowo około 20 tys. egzemplarzy³⁷. Od numeru 35 czasopismo

ukazywało się jako organ Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, a do grona współpracowników pisma należeli m.in.: Jan Przybyła, Edward Rybarz, Stanisław Ligoń (znany jako Karlik z Kocyndra), Kazimierz Grus, Maja Berezowska i Jan Szwajcer (Jotes). Stałym współpracownikiem był również Teodor Tyc specjalizujący się w publicystyce satyrycznej. Ten zespół ludzi obrał sobie za cel ośmieszenie osławionych "pruskich zalet" i zadanie to wykonał doskonale³⁸.

Innym z polskich periodyków plebiscytowych był dwujęzyczny "Der Brücke-Most", jedno z najciekawszych czasopism plebiscytowych. Współzałożycielem pisma był Jan Wypler, znany poliglota i sinolog. Pierwszy numer ukazał się 26 września 1920 r., zaś ostatni - na miesiąc przed wybuchem III Powstania Śląskiego - 27 marca 1921 r. "Der Brücke" miał służyć wymianie kulturalnej pomiędzy dwoma antagonistycznymi społecznościami oraz stać się "drogowskazem dla osób pragnących nauczyć się języka polskiego". Czasopismo głosiło apolityczność i odżegnywało się od celów propagandowych. Drukowano w nim utwory zarówno niemieckich, jak i polskich twórców, zamieszczając liczne rozprawy literackie, do których słowo wstępne, komentarze i słowniki pisał lub opracowywał sam Jan Wypler³⁹. Pismo oddało wielkie usługi sprawie propagowania polskiej kultury narodowej wśród społeczeństwa Górnego Śląska. Nakład "Der Brücke" wynosił 5 tys. egzemplarzy. Pomimo swej apolityczności, ostatni numer czasopisma (tuż przed wybuchem III Powstania Śląskiego) był wezwaniem do czynu zbrojnego, co wskazuje na rzeczywisty charakter pisma⁴⁰.

3. POLSKIE CZASOPISMA PROPAGANDOWE WYDAWANE W JĘZYKU NIEMIECKIM

Do periodyków utworzonych specjalnie dla potrzeb propagandy plebiscytowej należał "Der Weisse Adler", pierwsze

polskie czasopismo społeczno-kulturalne redagowane w języku niemieckim. Pismo założono w 1919 r. z inicjatywy grupy działaczy polskich, skupionych wokół "Gazety Opolskiej": Bronisławą i Franciszki Koraszewskich, Alojzego Jana Gawrycha, Józefa Wieczorka i Franciszka Potępy. 23 października 1920 r. ("Der Weisse Adler" nr 69) ukazał się pierwszy numer tego czasopisma po przeniesieniu redakcji do Bytomia. Zmieniony tytuł ("Der Weisse Adler Unabhaengige oberschlesische Wochenschrift") oraz deklaracja ideowa opublikowana w wymienionym numerze głosiły neutralność pisma. Pomimo tego uznać należy, że "Der Weisse Adler" był czasopismem, które odegrało znaczącą rolę w plebiscytowej walce propagandowej. Po przeniesieniu redakcji do Bytomia wydawanie pisma przejął Polski Komisariat Plebiscytowy, obsadzając stanowisko red. naczel. osobą pracownika Wydziału Prasowego - Franciszka Tyca. Społeczne oddziaływanie czasopisma "Der Weisse Adler" było bardzo duże. Docierało do różnych grup i warstw społecznych, a także mniejszości narodowych. Nakład około 20 tys. egzemplarzy docierał nie tylko do najdalszych krańców Górnego Śląska, ale także na tereny Niemiec (np. do Dortmundu)⁴¹.

"Der Weisse Adler" nie był jedynym periodykiem wydawanym przez Polski Komisariat Plebiscytowy w języku niemieckim. Istnienie tego typu czasopism było niezbędne dla propagandy polskiej racji stanu wśród mieszkańców Górnego Śląska nie władających językiem polskim lub nie umiejących po polsku czytać. Starano się w ten sposób pozyskać też mniejszości narodowe. Dla zrealizowania tego celu Korfanty w końcu grudnia 1919 r. wykupił za pośrednictwem i na nazwisko zecera F. Hadryana dziennik niemieckiej partii demokratycznej "Oberschlesische Grenzzeitung", ukazujący się w Bytomiu od 1873 r.⁴². Szczególnie cennym nabytkiem była drukarnia wyposażona w trzy linotypy, małą maszynę rotacyjną starszego typu, trzy maszyny płaskie i jedną pedałową.

Wkrótce wybudowano nowy gmach przy ówczesnej ulicy Bruninga, gdzie przeniesiono drukarnię, uzupełniając jej wyposażenie 24-stronną maszyną rotacyjną⁴³. Wydawnictwo "Oberschlesische Grenzzeitung" było ważnym ogniwem w łańcuchu polskich oficyn pracujących dla potrzeb propagandy plebiscytowej. Wymieniona drukarnia stała się następnie bazą poligraficzną dla dwóch mutacji "Oberschlesier'a" - "Schwientochlowitzer Zeitung" i "Tarnowitzer Tageblatt"⁴⁴ oraz dla "Gońca Śląskiego" - nowego dziennika redagowanego przez E. Rybarza⁴⁵. F. Hadryan - jak już wykazano przy omawianiu działalności wydawniczej "Sztandaru Polskiego" - działał w porozumieniu z innymi polskimi oficynami oraz wykonywał druki dla potrzeb Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Na 16 druków zwartych wydanych ogółem w latach 1918-1922 na terenie Bytomia, 3 ukazały się właśnie nakładem oficyny "Oberschlesische Grenzzeitung". Opublikowano między innymi broszurę zwalczającą niemiecką propagandę klerykalną, wykaz stacji kolejowych oraz wypowiedź niemieckiego ministra Gotheima na temat przyszłości Niemiec⁴⁶.

Innym udanym posunięciem Korfantego było wykupienie wydawnictwa prasowego "Kreuzburger Zeitung" wraz z drukarnią z rąk niemieckiego edytora E. Thielmanna⁴⁷. Polski Komisariat Plebiscytowy skierował do pracy w nowo zakupionym periodyku Piotra Pampucha i Jana Nikodema Jaronia. Zadaniem pisma było ukazywanie istoty konfliktu zaistniałego na Górnym Śląsku ewangelickiej, w większej części, ludności powiatów kluczborskiego i namysłowskiego. Drukarnię "Kreuzburger Zeitung" uruchomiono 14 lutego 1920 r. bez zmiany nazwy firmy. Działał prawdopodobnie do wybuchu III Powstania Śląskiego, wydając w tak krótkim czasie cztery broszury. Jest to całość polskich dokonań wydawniczych na terenie Kluczborka w latach 1918-1922 (zob.: aneks nr 2).

4. KOMUNISTYCZNE WYDAWNICTWA PROPAGANDOWE NA GÓRNYM ŚLASKU W OKRESIE PLEBISCYTU

Po zakończeniu I wojny światowej daje się zaobserwować wzmożenie działalności wydawniczej przez górnośląskie partie i organizacje lewicowe. Zjawisko to staje się bardziej zrozumiałe w kontekście radykalizacji znacznej części proletariatu, spowodowanej ciężką sytuacją społeczno-ekonomiczną, upadkiem państwa pruskiego oraz zwycięstwem Rewolucji Październikowej. Już na I zjeździe Komunistycznej Partii Niemiec Okręgu Górnośląskiego w dniu 18 maja 1919 r. podkreślano konieczność utworzenia czasopisma wydawanego w dwu językach dla propagowania idei komunistycznych wśród ludności Górnego Śląska⁴⁹. Postulaty zrealizowano po konferencji zjednoczeniowej górnośląskich okręgów Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, KPD oraz nowo powstałej Komunistycznej Partii Górnego Śląska, utworzonej w wyniku rozłamów w górnośląskiej PPS za sprawą Stanisława Barczyńskiego. Konferencja zjednoczeniowa odbyła się 17 listopada 1920 r.⁵⁰ Powstała w ten sposób nowa, zjednoczona Komunistyczna Partia Górnego Śląska, utworzona na gruncie III Międzynarodówki, dysponowała następującymi periodykami: "Czerwony Sztandar", "Die Oberschlesische Rote Fahne" oraz "Arbeiter post", z których pierwszy wydawany był w języku polskim⁵¹.

Program przedstawiany na łamach wymienionych czasopism znacznie odbiegał od ogólnego tonu kampanii plebiscytowej. Artykuły publikowane w pismach komunistycznych demaskowały oszukańczy plebiscyt. Żądano przeprowadzenia rewolucji społecznej oraz utworzenia socjalistycznej Polski i Niemiec, starano się zjednoczyć proletariat, ostrzegając przed nacjonalistycznymi, bratobójczymi walkami, wskazywano rzeczywistych sprawców plebiscytu na Górnym Śląsku, którymi były państwa Ententy⁵². Jednocześnie w do-

kumentach urzędowych z tamtego okresu znaleźć można fakty świadczące o przychylnym stosunku Związku Spartakusa do polskiego ruchu narodowego. Świadczy o tym między innymi sprawozdanie prezydenta rejencji w Opolu J. Bitty⁵³ oraz relacja "Schlesische Arbeiter Zeitung" z dyskusji nad kwestią Górnego Śląska na II Kongresie Rad w Berlinie 12 kwietnia 1919 r., w trakcie którego przedstawiciele Związku Spartakusa i USPD poddali ostrej krytyce terror Grenzschtztu na obszarze Górnego Śląska, reżim stanu oblężenia oraz szowinistyczną antypolską politykę władz niemieckich⁵⁴. Ostateczne stanowisko KPGS w sprawie plebiscytu zostało sformułowane na II Zjeździe partii, co znalazło wyraz w wezwaniu do bojkotu głosowania⁵⁵. Hasło to propagowano na łamach wszystkich pism komunistycznych.

Wydawnictwo Komunistycznej Partii Górnego Śląska mieściło się w Gliwicach przy ulicy Hutniczej 2, w budynku dawnej gospody. Lokal ten zakupiono w 1920 r. w celu utworzenia bazy poligraficznej dla potrzeb pism komunistycznych. Drukarnię wyposażono w 16-stronnicową maszynę rotacyjną i prasę pospieszną, zatrudniono w niej 110 osób obsługi, nie licząc składu redakcji⁵⁶. Oficyna KPGS podniosła Gliwice do rangi poważnego ośrodka wydawniczego. Ukazywał się tu obok "Czerwonego Sztandaru", "Die Oberschlesische Rote Fahne" (od 9 marca 1921 r.), dziennik redagowany przez Teodora Kansiego, a następnie Artura Dombrowskiego. Wydawnictwo KPGS prowadziło również ożywioną działalność na polu druku i rozpowszechniania broszur o charakterze społeczno-politycznym oraz ideologicznym. Przykładem tego typu literatury są następujące pozycje: Bucharina "Abecadło komunizmu"; Radka "Od socjalizmu naukowego do czynu"; Lenina "O sytuacji światowej"; łącznie wydano około 60 tytułów⁵⁷. Ponadto rozpowszechniano książki wiedeńskiego "Świtu" i Sekcji Polskiej KPD⁵⁸. Wydawnictwo KPGS działało w Gliwicach do listopada 1922 r.; ostatni nu-

mer "Die Oberschlesische Rote Fahne" (229) ukazał się 30 listopada tegoż r.⁵⁹.

5. UDZIAŁ WYDAWNICTWA K. MIARKI Z MIKOŁOWA ORAZ OFICYNY J. EICHHORNA Z KATOWIC W POLSKIEJ PROPAGANDZIE PLEBISCYTOWEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU

~~Wielkie~~ firmy prasowo-wydawnicze, jak przedstawiono, decydowały o produkcji broszur i ulotek propolskich w okresie powstań śląskich i plebiscytu, jednakże w edytorstwie książek i kalendarzy prawdziwym potentatem była firma Karola Miarki (syna) z siedzibą w Mikołowie. Utworzona w 1882 r. oficyna posiadała jedną z najnowocześniejszych drukarni na ziemiach polskich, o czym świadczy zainstalowanie pierwszego na tych terenach linotypu. Drukarnia mieściła się w nowo wybudowanym gmachu (1894 r.) przy ówczesnej ulicy Friedrichstrasse. Funkcjonowała tu zecernia linotypowa i ręczna, hala maszyn, chromotypografia, stereotypia i urządzenia do galwanizowania, kliszarnia i introli-gatornia. Zlokalizowano w tym budynku również pomieszczenia administracji, ekspedycję i magazyny. Zakłady poligraficzne posiadały własne zasilanie w energię elektryczną, napęd parowy, CO, kanalizację i wodociąg. 8 lutego 1911 r. drukarnia została przejęta wraz z całym wydawnictwem przez spółkę, w której poważnie partycypował A. Napieralski⁶⁰.

Karol Miarka (syn) kontynuował tradycje wydawnictwa ludowego swego ojca, tłocząc książki o treści religijnej, podręczniki, kalendarze oraz pozycje należące do kanonu literatury narodowej. Wydrukowano między innymi komplety dzieł A. Mickiewicza, J. Słowackiego, W. Pola., T. Lenartowicza i innych. Stałe zapotrzebowanie na literaturę tego typu ułatwiało zbyt rekordowych nakładów książek. O ich wielkości, szczególnie w okresie powstań śląskich i plebi-

scytu, można wnioskować drogą analizy porównawczej w stosunku do lat wcześniejszych. Popularny "Kalendarz Maryjański", drukowany corocznie, w 1912 r. osiągnął nakład 180 tys. egz. oraz 50 tys. dodatkowo wyeksportowanych do USA. Bardzo popularne w tym czasie "Żywoty Świętych" (w tymże 1912 r.) wydawano w ilości 50 tys. egz., modlitewniki - jednorazowy nakład wynosił od 1 do 15 tys. egz., dzieła religijne - 20 tys., a "Elementarz Polski" (wydawany od 1894 r.) do 20 tys. egz. w jednym wydaniu⁶¹.

Badając zagadnienie produkcji druków zwartych przez oficynę K. Miarki, stwierdzić można rozbieżność danych zawartych w źródłach polskich i niemieckich. "Oberschlesische Bibliographie" za lata 1918-1922 rejestruje 12 wydawnictw tego typu⁶², natomiast bibliografia Ewy Wyglendy - 35, w tym 7 przekraczających 64 strony objętości (przyjęto, że za odrębne pozycje uważa się także tłumaczenia pierwodruku, wydane w innych językach)⁶³. Systematyzując materiał bibliograficzny, dostrzec można również pewną prawidłowość, a mianowicie częste występowanie tych samych pozycji w kilku wersjach językowych oraz jednomyślność w popieraniu polskiej racji stanu. Działania tego typu znacznie zwiększały zasięg recepcji publikowanych przez oficynę druków. Były wśród nich wydawnictwa upamiętniające ważne wydarzenia o charakterze narodowym⁶⁴, opracowania popularnonaukowe na temat związków Śląska z Polską⁶⁵, teksty o tematyce religijnej⁶⁶, druki przeciwdziałające dywersyjnej propagandzie niemieckiej⁶⁷, a nawet informatory językowe⁶⁸. Przeprowadzone badania doprowadziły do stwierdzenia koordynacji poczynań wydawniczych firmy K. Miarki z działalnością innych polskich oficyn na terenie Górnego Śląska oraz poza jego granicami. Przykładem była współpraca firmy K. Miarki z "Kreuzburger Zeitung" przy opublikowaniu broszury Franciszka Michejdy pt. "Jakie są powody religijne, dla których Górnoszlązak ewangelicki głosować mu-

si za Polską?", czy z warszawskim "Przeglądem Gospodarczym" przy wydaniu pracy Jerzego Kramsztyka: "Związek gospodarczy Górnego Śląska z Polską a Niemcami"⁶⁹. Drukarnia omawianej firmy miała znaczny udział w produkcji wszelkiego typu materiałów propagandowych dla potrzeb Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego. Produkowano m.in. ulotki - zazwyczaj dwujęzyczne - ozdobne pocztówki w formie mapek, afisze, nalepki, a nawet druki w postaci banknotów upamiętniających starcia zbrojne. Zawierały hasła różnej treści, od patriotycznych w rodzaju: "Niech żyje Rzeczpospolita Polska!" w formie afisza z graficznie wyeksponowanymi elementami barw narodowych⁷⁰, poprzez ulotki w kształcie mapek ludnościowych⁷¹, aż do humorystycznych wydawnictw propagandowych, ośmieszających Niemców. Na jednej z nich ilustracja przedstawia wizerunek Ślązaków wygrażających kapitalistom, zaś dwujęzyczny tekst głosi: "... O Gizdy! To wy ze swoimi milionami (!) uciekacie do Holandii. My głosujemy za Polską!"⁷². Drukarnia firmy K. Miarki predystynowana była do wykonywania wysokonakładowych wydawnictw propagandowych, posiadając nowoczesną - jak na owe czasy - maszynę offsetową, umożliwiającą tłoczenie wielobarwnych ulotek, plakatów, afiszy itp.⁷³.

Znacznie mniejszą - od omawianych poprzednio firm - była drukarnia Jana Eichhorna znajdująca się w Katowicach. Założona w 1906 r. mieściła się przy ówczesnej ulicy Poprzecznej. Głównym źródłem dochodów w początkowym stadium działalności było wykonywanie druków akcydensowych, natomiast w okresie powstań śląskich i plebiscytu firma pracowała dla potrzeb Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego. Wykonywano tu plakaty i ulotki propagandowe, broszury i podobizny wodzów Ententy, a także wytłaczano powstańcze orzeki. Wydano "Śpiewnik powstańczy" zawierający 60 pieśni⁷⁴ oraz "Ustawy dla Towarzystwa Polek z Katowic". O aktywności tego przedsiębiorstwa na polu wydawania druków ulot-

nych świadczą następujące dane: na 7 tytułów, jakie ukazały się na terenie Katowic w badanym okresie, 3 wykonano właśnie u Eichhorna. Były to: ulotka adresowana do inwalidów wojennych, informująca o istniejących świadczeniach rentowych, wydana w języku polskim i niemieckim; odezwa do ludności wyliczająca oszustwa niemieckie oraz również dwujęzyczna ulotka informująca o poczynaniach administracji niemieckiej, która wywoziła w przeddzień głosowania polskich robotników z obszaru plebiscytowego⁷⁵.

6. WYDAWNICZOFORMALNA I TREŚCIOWA CHARAKTERYSTYKA POLSKIEJ PRODUKCJI WYDAWNICZEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU W OKRESIE POWSTAŃ ŚLĄSKICH I PLEBISCYTU

Jak starano się wykazać, czasopiśmiennictwo odegrało zasadniczą rolę w walce propagandowej toczącej się wokół plebiscytu. Na tym tle wykorzystywanie innych form rozpowszechniania, np. druków ulotnych, broszur, kalendarzy, a w końcu druków zwartych wydaje się być skromne. Dzieje się tak dlatego, że dokumentacja tego typu wydawnictw jest fragmentaryczna. Druki ulotne mają charakter efemeryczny, ich produkcja uzależniona jest od zmiennej sytuacji społecznej, główną zaś zaletą jest krótki cykl produkcyjny oraz niewielkie wymagania pod względem bazy poligraficznej. Ponadto ze względu na przeznaczenie i sposób przechowywania są podatne na wpływ czynników atmosferycznych oraz uwarunkowań politycznych badanego terenu. Wydawanie druków ulotnych w trudnej sytuacji obszaru plebiscytowego nie było bezpieczne. Obowiązywały ostre przepisy cenzury wprowadzonej przez administrację niemiecką, a następnie Komisję Międzysojuszną. Zgodnie z przepisami prasowymi druki ulotne musiały być sygnowane nazwą wydawcy oraz nazwą drukarni, gdzie je wykonano, zaś wszelkie plakatowanie było zabronio-

ne⁷⁶. Obowiązywał zakaz kolportowania wydawnictw wykonanych poza terenem plebiscytowym, a te, które mogły prowokować do zajść, ulegały konfiskacie.

Postępowanie takie można uznać za zrozumiałe, jako że właśnie owe "bezimiennie" druki ulotne były narzędziem najbrutalniejszej propagandy, nie cofającej się przed oszczerstwem, kłamstwem i prowokacją. Dlatego też w zachowanej szczątkowej dokumentacji produkcji omawianych wydawnictw około 70% nie posiada wykazanych cech wydawniczych, co prowadzi do wniosku, że były nielegalne. Na podobne trudności napotykają badania nad określeniem wielkości nakładów poszczególnych pozycji z osobna i globalnie. Nieliczne zachowane informacje w tej kwestii pozwalają przypuszczać, że szły one w tysiące. Mówią o tym wzmianki w dokumentach służb wywiadowczych organizacji powstańczej. Przykładem może być sprawozdanie z sytuacji na Górnym Śląsku, wykonane dla dowództwa POW z dnia 15 marca 1921 r. Odnotowano w nim wiadomość o zatrzymaniu całego nakładu plakatu niemieckiego o treści niezgodnej z przepisami cenzury. Była to odezwa przytaczająca fragment proklamacji gen. Iwaszkiewicza o karze śmierci dla strajkujących kolejarzy. Nakład odezwy wynosił 100 tys. egzemplarzy⁷⁷. O wielkości nakładów polskich druków ulotnych świadczy fakt wydawania przez Polski Komisariat Plebiscytowy odezw w jednostkowym nakładzie 300 do 500 tys. egzemplarzy⁷⁸. Ich treść opracowywana była przez wybitnych intelektualistów, np. E. Romera, E. Gaspariego, K. Prusa i innych.

Odezwy te wydawane były głównie przez różnego typu legalne i nielegalne partie polityczne, organizacje społeczne, a także oficjalne agendy komisariatów. Szczególną aktywność w tej kwestii przejawiała Komunistyczna Partia Górnego Śląska; wśród pism przez nią wydawanych charakterystycznym jest pismo ulotne nr 3 pt. "Zadania rewolucyjnych robotników po Plebiscycie" nawołujące do wspólnej wal-

ki proletariatu z panowaniem kapitalistów⁷⁹.

Przystępując do charakteryzowania wspomnianych wydawnictw pod względem cech wydawniczoformalnych i treściowych, można stwierdzić, że zarówno polska, jak niemiecka propaganda stosowały podobne formy i metody ich opracowania. Wśród druków ulotnych przeważały różnego rodzaju odezwy, zarówno instytucji, jak i osób prywatnych, mobilizujące społeczeństwo do udziału w plebiscycie, nadużywające często haseł patriotycznych lub nacjonalistycznych⁸⁰. W ulotkach agitujących ludność używano różnego typu argumentów, np. ekonomicznych⁸¹, cytowano wypowiedzi działaczy lub polityków niemieckich korzystne dla nastrojów pro polskich⁸², posługiwano się zadawnionymi żałami i urazami⁸³.

Jeśli chodzi o cechy wydawniczoformalne, dominowały odezwy w formie plakatów lub afiszy, bardzo często stosowano nalepki, opaski, pocztówki oraz ulotki - najczęściej dwustronne - redagowane w dwóch językach. Często stosowano w tego typu drukach ilustracje lub elementy graficzne dla zwiększenia społecznego oddziaływania. Ciekawą formą propagandy były ulotki zawierające utwory literackie ilustrowane odpowiednimi rysunkami, np. "Bajka o dobrym chłopie i żarłocznym wilku", wydana przez K. Koźlika w Bytomiu, a wydrukowana w oficynie "Polaka", czy wydawanie tekstów pieśni patriotycznych, np. "Hymn Powstańców Śląskich" lub wiersz "Tam od Wisły, tam od Warty zabrzmie pieśń radości" napisany z okazji odzyskania przez Śląsk niepodległości⁸⁴. Innym ciekawym zastosowaniem tej formy wydawniczej w propagandzie plebiscytowej były ulotki demaskujące niemieckie oszustwa, czego przykładem jest ulotka Polskiego Komisariatu Plebiscytowego "Niemcy fałszują polskie gazety", wydana około 1920 r. w Bytomiu, dotycząca podrobienia numerów "Katolika" i "Oberschlesische Grenzzeitung"⁸⁵ (Niemcy wydawali także fałszyfikaty polskich druków ulotnych)

Wśród polskich ulotek plebiscytowych częstym zjawiskiem było występowanie druków o identycznej tytulaturze i treści, sygnowanych nazwami dwóch ośrodków wydawniczych (np. Mikołowa i Poznania), co świadczyć może o udziale pozaśląskich wydawnictw w rozpowszechnianiu materiałów propagandowych. Potwierdzeniem słuszności tej tezy jest występowanie w zbiorach Biblioteki Śląskiej, będących przedmiotem pracy I. Antonów-Nitsche (wykorzystanej w niniejszym artykule), znacznej ilości druków ulotnych sygnowanych nazwami takich miast, jak: Poznań (5 tytułów), Warszawa (17), Kraków (9); łącznie 142 w stosunku do 287 ogółem zarejestrowanych w wymienionym opracowaniu⁸⁶. Gdy chodzi o głównych wydawców w tej dziedzinie, wymienić należy: Polski Komisariat Plebiscytowy (13 tytułów), K. Koźlika (4 tytuły), firmę K. Miarki (12 tytułów), "Katolika" (7 tytułów) oraz M. Kwiatkowskiego, J. Eichhorna i innych.

Poza czasopismami i drukami ulotnymi w celach propagandowych używano kalendarzy. Wydawnictwa tego typu już we wcześniejszym okresie rozpowszechniano w celach niewiele mających wspólnego z ich właściwym przeznaczeniem. W latach I wojny światowej zjawisko to uległo spotęgowaniu; pojawił się nowy rodzaj omawianych druków, tzw. kalendarze wojenne, zawierające między innymi wiadomości z frontu. Wymienić należy następujące przykłady: "Przyjaciel Polskiego Żołnierza" (na 1918 rok), "Przyjaciel Żołnierki" (na lata 1917-1918), "Kalendarz Wojenny" (na lata 1916-1917). Poza wymienionymi wyróżnić można tzw. kalendarze powieściowe, których główną atrakcją były utwory literackie, pisane zazwyczaj dość marnym stylem, np. "Kalendarz Rodzinny" (na lata 1918-1919), czy "Powieściowy Kalendarz Ludowy" (na 1918 r.)⁸⁷. Przykładem bezpośredniego wykorzystania tej formy wydawniczej w celach propagandowych był "Na rok pański 1920 Kalendarz Ludowy Górnoszlązaków" wydany w Katowicach. Szatą graficzną przypominał kalendarze misyjne, a treść na-

tomiast miała charakter antypolski⁸⁸. Podobny charakter miał kalendarz "Wierny Górnosłazak", "Kalendarz na rok pański 1921" (Gliwice), który był niemieckim drukiem propagandowym wydawanym przy udziale Centrum. Kalendarz ten był kolportowany bezpośrednio wśród młodzieży szkolnej, np. 8 stycznia 1921 r. rozprowadzono 800 egzemplarzy tego druku w szkole na terenie Kochłowic.

Wydawnictwa zwarte stanowiły najmniejszy ilościowo rozdział w górnośląskiej produkcji poligraficznej. Dłuższy cykl produkcyjny zmniejszał skuteczność propagandową tej formy wydawniczej. "Oberschlesische Bibliographie" rejestruje 90 tytułów wydanych na Górnym Śląsku w latach 1918-1922⁸⁹. Przeważały wśród nich pozycje niewielkie pod względem objętości, poświęcone sprawom pozostającym w związku z nadchodzącym plebiscytem. Znalazły się tu też prace popularnonaukowe z dziedziny etnografii, ludoznawstwa, muzykologii, przewodniki oraz wydawnictwa kartograficzne i statystyczne. Największymi ośrodkami produkcji druków zwartych były Gliwice i Katowice (pod względem ilości tytułów, a nie wielkości nakładów); na terenie Gliwic zarejestrowano 17, a Katowic - 14 tytułów w latach 1918-1922.

Rozpatrując uzyskane dane pod względem chronologii wydawniczej, można stwierdzić, że najwięcej druków zwartych, bo aż 25 tytułów, ukazało się w 1921 r. Stosunek wydawnictw polskich i niemieckich pod względem ilości opublikowanych tytułów i wielkości nakładów był niekorzystny dla strony polskiej. Tym większe znaczenie miała działalność firmy K. Miarki z Mikołowa, która - według "Oberschlesische Bibliographie" - opublikowała ogółem 12 tytułów, wszystkie w 1920 r. Dane te stoją w sprzeczności z danymi zawartymi w cytowanej wcześniej bibliografii E. Wyglendy. Rejestruje ona ogółem 90 pozycji polskich druków zwartych wydanych na terenie Górnego Śląska w latach 1918-1922. Najpoważniejszymi ośrodkami produkcji były Mikołów - 35 ty-

tułów, Bytom - 18, Katowice - 7, Gliwice - 5, Kluczbork - 4. Wśród polskich firm wydawniczych, oprócz omawianej już K. Miarki GmbH z Mikołowa, wyróżniały się: Spółka prasowo-wydawnicza "Katolik" z Bytomia (13 tytułów), drukarnia L. Nowaka z Królewskiej Huty (4 tytuły), firma J. Eichhorna z Katowic (2 tytuły), F. Hadryana z Bytomia (3 tytuły) (zob. aneks 1 i 2).

Analiza treści zbadanych pozycji prowadzi do wniosku, że wszystkie nosiły cechy narodowe, ich tematyka dotyczyła spraw polskości Śląska. Wśród wyżej wymienionych druków wyróżnić można wydawnictwa o treści religijnej, ekonomicznej oraz publikacje popularnonaukowe z zakresu historii drukarstwa, a także pozycje o charakterze literackim.

Polski ruch wydawniczy na Górnym Śląsku w okresie powstań i plebiscytu zdeterminowany był celami politycznymi, co w konsekwencji musiało zaważyć na jego strukturze, intensywności oraz na treści i formie wydawanych pozycji. Związki te są szczególnie widoczne na przykładzie przedstawionej działalności różnego typu instytucji plebiscytowych, partii politycznych, związków zawodowych, które inicjowały i finansowały funkcjonowanie rozmaitych wydawnictw, czasopism oraz były nakładcami druków zwartych i ulotnych.

Przedstawione materiały stanowią próbę ukazania różnych uwarunkowań ruchu wydawniczego na Górnym Śląsku w badanym okresie, a także związków pomiędzy produkcją wydawniczą, a sytuacją społeczno-polityczną. Autor zdaje sobie sprawę, że temat nie został wyczerpany do końca, m.in. ze względu na obfitość materiału, stąd potrzeba dalszych badań nad przedstawioną problematyką.

PRZYPISY

1. Ze względu na opisową i niejednoznaczną interpretację terminu "ruch wydawniczy" (zazwyczaj kryterium doboru wydawnictw stanowią zasady stosowane przez bibliografię narodową, np. Czarnowska M.: Ilościowy rozwój polskiego ruchu wydawniczego 1501-1965. Warszawa 1967, s. 61). Dla potrzeb prezentowanej pracy przyjęto definicję roboczą: "ruch wydawniczy" jest to ogół działań i instytucji o charakterze społecznym zmierzającym do wytworzenia różnego rodzaju druków. "Działania o charakterze społecznym" rozumiane są jako poczynania instytucji wydawniczych bądź nakładczych (m.in. partii politycznych, agend rządowych czy organizacji społecznych) oraz osób prywatnych, których efektem jest wydrukowanie dokumentów piśmienniczych, publikowanych.
2. Zob. m.in.: J. Glensk: Bibliografia opracowań prasy śląskiej. T. 1. Opole 1973; H. Przybylski: Działalność prasowo-wydawnicza Wojciecha Korfantego w latach 1900-1939, w: "Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1967, t. 6 z. 2; J. Ratajewski: "Der Weisse Adler" - polskie czasopismo walczące. Opole 1966.
3. K. Migoń: Nauka o książce wśród innych nauk społecznych. Wrocław 1976 s. 54-56.
4. A.B. [Andrzej Brożek]: Do studium Jana Ludygi-Laskowskiego wprowadzenie, w: J. Ludyga-Laskowski: Zarys historii trzech powstań śląskich 1919, 1920, 1921. Warszawa 1973 s. 30-31.
5. P. Dubiel: "Kocynder" kontra gadzinówki, "Trybuna Opolska" 1967, nr 66 s. 13; F. Szymiczek: Czasopismo plebiscytowe "Most", "Kwartalnik Opolski" 1962, R. 8, nr 3/4 s. 23-31; J. Glensk: Polska i niemiecka prasa plebiscytowa i powstańcza na Śląsku. "Studia Śląskie" 1981, t. 39, s. 88; W. Zieliński: Prasa polska w okresie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku. "Zeszyty Prasoznawcze" 1981, nr 4, s. 66-73.
6. W. Karuga: Organizacja Polskiego Komisariatu Plebiscytowego dla Górnego Śląska. Opole 1966 s. 56; Wojciech Korfanty: Marzenia i zdarzenia. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Władysław Zieliński. Katowice 1984 s. 15.
7. A. Kaczmarek: Szkic dziejów drukarstwa polskiego na Górnym Śląsku, w: Jednodniówka wydana z okazji 25-lecia istnienia Związku Zawod. Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce, Okręg Śląsko-Dąbrowski, Katowice 1947 s. 13.

8. J. Glensk: Polska i niemiecka prasa plebiscytowa i powstańcza na Górnym Śląsku, "Studia Śląskie" 1981, t. 39, s. 88.
9. Komisarz plebiscytowy Wojciech Korfanty, który przeciwny był zbyt wielkiej koncentracji polskich wydawnictw w ręku jednego człowieka, przeprowadził świetnie zorganizowaną akcję zapobiegawczą, zakładając kilkadziesiąt nowych czasopism o wyraźnie propagandowym profilu, specjalnie dla potrzeb akcji plebiscytowej (w okresie od lutego 1920 do marca 1921 r.). Ponadto wykupiono z rąk niemieckich "Oberschlesische Grenzzeitung" (grudzień - 1919) oraz "Kreuzburger Zeitung" (1.02.1920) wraz z drukarniami, a także nawiązano współpracę z Janem Eichhornem. Por.: Zieliński, w: Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku. Wrocław 1972 s. 68; J. Glensk: op. cit. s. 128-129.
10. W. Zieliński: Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku. Wrocław 1972 s. 128-129; J. Małdry: W stulecie zasłużonej gazety Górnego Śląska, "Zeszyty Prasoznawcze" 1970 R. 11, nr 2, s. 138-139.
11. Belle'e H.U., Belle'e-Vogt L.: Oberschlesische Bibliographie. Leipzig-Oppeln 1938.
12. E. Wyglenda: Górny Śląsk w latach 1918-1922. Bibliografia, Opole 1981.
13. I. Antonów-Nitsche: Druki ulotne z okresu plebiscytu i powstań śląskich w zbiorach Biblioteki Śląskiej, "Zaranie Śląskie" 1971, R. 34, z. 1, s. 179-201.
14. Autor wykorzystał pracę Ireny Antonów-Nitsche jako źródło do badań bibliograficznych produkcji druków ulotnych na Górnym Śląsku w okresie plebiscytu. Założono, że z uwagi na minimalną ilość zachowanych druków tego typu zbiór Biblioteki Śląskiej będzie traktowany jako reprezentatywny dla przeprowadzenia analizy bibliograficzno-statystycznej. Dokumenty wykazane w artykule zbadano w sposób prymarny.
15. J. Glensk: Jan Karol Maćkowski jako redaktor "Nowin Raciborskich". Opole 1966 s. 15.
16. E. Wichura-Zajdel: "Górnoślązak" we wspomnieniach Jana Kowalczyka, "Zaranie Śląskie" 1963, R. 26, s. 266, także: J. Glensk: Polska... s. 94-95.
17. A. Kaczmarek: Szkic..., op. cit. s. 16.
18. I. Daszyński: Głosuj za Polską! Uwagi o tem jak robotnicy polscy mają głosować podczas plebiscytu, Katowice 1920.

19. Co znaczy 226 miliard[ów]: marek w złocie? Bytom 1921. Polski Komisariat Plebiscytowy. Druk. "Gazety Robotniczej" Katowice, cm 30x23, ss. 2, nlb.
20. E. Wichura-Zajdel: "Górnoślązak"... , op. cit., s. 271.
21. J. Glensk: Nakłady..., op. cit., s. 146.
22. A. Kaczmarek: Szkic..., op. cit., s. 15.
23. T. Żerdziński: Księgarnie polskie w Katowicach w latach 1900-1939. Katowice 1971 (praca doktorska, maszyn.).
24. H. Przybylski: Działalność prasowydawnicza Wojciecha Korfantego w latach 1900-1939, "Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1967, t. 6, z. 2, s. 166-167.
25. J. Glensk: Polska..., op. cit., s. 92-93; Tenże: Nakłady..., op. cit., s. 151.
26. A. Kaczmarek: Szkic..., s. 17.
27. Bajka o dobrym chłopie i żarłocznym wilku. Bytom b.r. Wyd. K. Koźlik. Druk. "Polak" Katowice cm 15x32, ss. 2, nlb. [Wiersz ilustrowany].
28. Por. F. German: Kartki z dziejów prasy polskiej na Śląsku, "Zeszyty Gliwickie" 1967, t. 5, s. 159-163; W. Zieliński: Prasa..., op. cit., s. 68.
29. A. Kaczmarek: Szkic..., op. cit., s. 19.
30. Auerbach: Conference sur la Haute-Silesie foute a Nancy le 16 Décembre 1919, Gliwice 1920.
31. B. Siwik: Prawda niemiecka o ubezpieczeniach społecznych w Polsce, Gliwice 1920.
32. Zjawisko wielokrotnego wydawania druków propagandowych w polskich oficynach (w edycjach różnojęzycznych) jest przesłanką do tezy, że były to działania celowe, skoordynowane prawdopodobnie przez Wydział Wydawnictw Polskiego Komisariatu Plebiscytowego.
33. I. Antonów-Nitsche: Druki..., op. cit.
34. Bajki o polskiej biedzie i drożyznie! Bytom 1921, Polski Komisariat Plebiscytowy. Druk. M. Kwiatkowski, Gliwice cm 23,5x31, ss. 2 nlb. [Tekst w języku polskim i niemieckim].
35. Niemiecki a polski samorząd dla Górnego Śląska. [Bytom 1920]. Polski Komisariat Plebiscytowy. Druk. M. Kwiatkowski, Gliwice, cm 24,1x30, ss. 2, nlb. [Tekst w języku polskim i niemieckim].
36. Ubezpieczenia i renty a plebiscyt [b.m. 1921], Polski Komisariat Plebiscytowy. Druk. M. Kwiatkowski, Gliwice cm 23x32, ss. 2, nlb. [Ulotka wzywa do głosowania za Polską. Tekst w języku polskim i niemieckim].

37. P. Dubiel: "Kocynder"..., op. cit., s. 5.
38. I. Glensk: Polska..., op. cit., s. 112, także: W. Karuga: Organizacja..., op. cit., s. 30.
39. F. Szymiczek: Czasopismo..., op. cit., s. 23-31.
40. J. Glensk: Polska..., op. cit., s. 112; F. Szymiczek: Czasopismo..., op. cit., s. 23-31.
41. J. Ratajewski: "Der Weisse Adler" polskie czasopismo walczące. Opole 1966 s. 35.
42. H. Przybylski: Działalność..., op. cit., s. 168.
43. A. Kaczmarek: Szkic..., op. cit., s. 18.
44. J. Glensk: Polska..., op. cit., s. 110.
45. A. Kaczmarek: Szkic..., op. cit., s. 18.
46. Niemcy fałszują polskie gazety! Bytom ok. 1920 Polski Komisariat Plebiscytowy, cm 15,5x21 ss. 2, nlb.
47. Wojciech Korfanty dokonał tego za pośrednictwem kupca Arnolda Rotheima, który mimo niemieckiego nazwiska i duńskiego paszportu był Polakiem. Zakup ten miał miejsce 1 lutego 1920 r., cena wynosiła 600 tys. marek. W podobny sposób przejęto także hotel "Lomnitz" w Bytomiu - siedzibę Polskiego Komisariatu Plebiscytowego.
48. W trakcie badań nie ustalono jednoznacznie losów oficyny, literatura przedmiotu jest niejednorodna w tej kwestii. Jedne źródła podają, że drukarnia została rozbita 5 maja 1921 r. przez bojówki niemieckie w następstwie czego zlikwidowano ją, a maszyny przewieziono do Polski. Inne natomiast, że została zamknięta z powodu niekorzystnego wyniku plebiscytu w powiecie kluczborskim, a w lipcu 1921 r. przewieziono wyposażenie drukarni do Tych i złożono w magazynach browaru. Por. prace: Glensk J.: Polska..., op. cit., s. 110; Kaczmarek A.: Szkic..., op. cit., s. 18.
49. F. Hawranek: Ruch komunistyczny na Górnym Śląsku w latach 1918-1922. Wrocław 1966 s. 131-132.
50. F. Hawranek: Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiętnikach. Wybór tekstów. Opole 1980, s. 95-97.
51. F. Hawranek: Ruch komunistyczny..., op. cit., s. 132-136.
52. Op. cit., s. 157-161.
53. Źródła do dziejów powstań śląskich. T. 1, Wrocław 1963, s. 230.
54. Op. cit., s. 202-205.

55. Op. cit., s. 213-215.
56. Op. cit., s. 133.
57. F. Hawranek: Ruch komunistyczny..., op. cit., s. 137 i nn.
58. E. Całka: Druki i czasopisma polskie w Gliwicach, "Zeszyty Gliwickie" 1968, t. 6, s. 177.
59. F. Hawranek: Ruch komunistyczny..., op. cit., s. 135-136.
60. I. Mierzwa: Działalność..., op. cit., s. 29, 50.
61. I. Mierzwa: Działalność..., op. cit., s. 14.
62. Belle e H.U., Belle e-Vogt L.: Oberschlesische..., op. cit.
63. E. Wyglenda E.: Górny Śląsk..., op. cit.
64. Pamiętka pierwszego Kongresu Młodzieży Polskiej na Śląsku, który się odbył dnia 9 października 1921 roku w Mysłowicach. Mikołów 1921.
65. J. Kramsztyk: Upper Silesia in economic relation to Poland and Germany by George Kramsztyk. Mikołów 1921.
66. I. Opielka: Górny Śląsk, Polska i katolicyzm. W odpowiedzi ks. dr P. Nieborowskiemu. Mikołów 1920.
67. K. Ligoń: Górny Śląsk z Polską. Odpowiedź na oszczerczą i kłamliwą agitację pruską. Katowice-Mikołów 1919.
68. J. Dobrzycki: Niemiecko-polski słowniczek kolejowy dla druhów kolejowców Górnoślązaków. Mikołów 1920.
69. J. Kramsztyk: Polska, Niemcy a przemysł górnośląski [b.m.r.] - 28 K.: tabl. 4^o powiel.
70. Niech żyje Rzeczypospolita Polska! [b.m. ok. 1921]. Druk. K. Miarka, Mikołów, cm 102,8x75, ss. 1, nlb.
71. Rząd niemiecki sam się przyznaje, że Górny Śląsk dla Niemiec stracony. Bytom [ok. 1921]. Polski Komisariat Plebiscytowy. Druk. K. Miarki, Mikołów, cm 63,8x47,9 ss. 1, nlb. [Mapa ludnościowa. Tekst w języku polskim i niemieckim].
72. O Gizdy! To wy ze swoimi miljonami(!) uciekacie do Holandii. My głosujemy za Polską! [b.m. ok. 1921]. Druk. K. Miarka, Mikołów, cm 15,5x10,5. [Pocztówka ilustrowana. Tekst w języku polskim i niemieckim].
73. A. Kaczmarek: Szkic..., op. cit., s. 15.
74. T. Żerdziński: Księgarnie..., op. cit., s. 56.
75. Do WAS 70 tysięcy górnośląskich inwalidów wojennych. b.m. [ok. 1921]. Druk. J. Eichhorn, Katowice, cm 31x23

ss. 2, nlb [Informacja o rentach inwalidzkich wg ustawy z 18 XII 1920. Wezwanie do głosowania za Polską. Tekst w języku polskim i niemieckim].

76. Źródła..., op. cit. T. 3, s. 199-200.
77. Op. cit., T. 3, s. 200.
78. W. Zieliński: Polska..., op. cit., s. 104-106.
79. Źródła..., op. cit., T. 3, s. 200.
80. I. Antonów-Nitsche: Druki..., op. cit.
81. SZWAB w niewoli niechaj tonie - Nam wolności słońce płonie! [b.m. ok. 1920] cm 21,6x5,9 ss. 1 nlb. [Nalepka, kolor zielony].
82. REICHSMINISTER Gotheim uber Deutschlands Zukunft! Wir verbluten uns wirtschaftlich und Finanziell, Beuthen [ok. 1920] Deutsches Plebiszitkommissariat fur ober-schlesien. Druck. F. Hadryan cm 23x17 ss. 4 nlb. [Odezwa do Górnoślazaków, by głosowali za Polską. Przytoczony artykuł Gotheima o fatalnej sytuacji gospodarczej Niemiec].
83. Krew ludu ssąły pruskie katy. Płynęły gorzkie ludu łzy. Nadszedł jednak dzień zapłaty. Sędziami będziecie teraz WY! [b.m. ok. 1920] cm 5,1x7,6 ss. 1 nlb. [Nalepka. Kolor brązowy i zielony].
84. Tam od Wisły, tam od Warty, zabrzmiał pieśń radości..., [b.m. ok. 1921] cm 33,5x21,2 ss. 1 nlb.
85. Niemcy fałszują polskie gazety! Bytom [ok. 1920]. Polski Komisariat Plebiscytowy cm 15,5x21 ss. 2 nlb. [Dot. wydanych przez Niemców sfałszowanych numerów "Katolika", "Oberschlesische Grenzzeitung" i innych gazet polskich. Tekst w języku polskim i niemieckim].
86. I. Antonów-Nitsche: Górny Śląsk..., op. cit.
87. J. Woźnicka: O dawnych kalendarzach śląskich, "Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej" 1965, R. 10, nr 1/2, s. 45-46.
88. F. Adamiec: O niektórych kalendarzach polskich i nie-polskich na Śląsku, "Kalendarz Opolski" 1967, s. 93-99.
89. Belle' e H.U., Belle' e-Vogt L.: Oberschlesische..., op. cit.